

Magdalena Grabowska

ŚWIADOMOŚĆ RODZICIELSKA MATKI I OJCA

Parental Awareness of mother and father

This article was devoted to the issues of modern family. The main goal is to show the value of what is in a person's life becomes a family. Content presented indicates that prepare for its foundation and to take the role of father and mother puts before man great demands focus on awareness of their actions. What is important in the whole process of growing up and making life decisions is that we all learn from others to others once they learned from us.

Key words: parenthood, fatherhood, motherhood

Wprowadzenie

Przychodząc na świat z biegiem upływającego czasu, dorastania i stawania się, w pełnym tego słowa znaczeniu, człowiekiem dojrzałym, stawiamy przed sobą określone cele i zadania, które pragniemy sukcesywnie realizować. Świat, w jakim żyjemy, daje nieskończenie wiele możliwości, w których mamy okazję, a niekiedy obowiązek wynikający z naszego człowieczeństwa, realizować się w określonych rolach. Skąd jednak biorą się nasze priorytety i dążenia? W dużej mierze stanowią wynik przekazywanych z pokolenia na pokolenie wartości, tradycji, norm i obyczajów. Jednak obecnie wielu stwierdziłoby, że są one również

w dużej mierze zdeterminowane przez wymogi otaczającej rzeczywistości. Rzeczywistości, która coraz częściej kojarzy się z życiem w ciągłym biegu, pogonią za szeroko pojmowanym szczęściem. Jednak, czym ono tak naprawdę jest? Czy jest to zdrowie, rodzina a może po prostu pieniądze, prestiż, sława? W dobie dzisiejszych czasów, przemian nie tylko społeczno-gospodarczych, ale i zmieniających się wartości i postaw ludzkich, a nawet zanikających wartości i tradycji, często zadajemy właśnie to pytanie. Czym jest dla nas szczęście? Co jest dla nas najważniejsze? Gdybyśmy zadali to pytanie kilka lat wcześniej – większość z nas powiedziałaby – rodzina jest dla mnie najważniejsza. Oczywiście nie możemy jednak wnioskować, że jest ona aktualnie zepchnięta na koniec ludzkiej hierarchii wartości. Nadal stanowi wartość dla większości priorytetową. Jednakże wydaje się, że rodzina, jako najcenniejszy skarb przybiera postać, nazwijmy to, schematyczną. My nie zastanawiamy się nad istotą pojęcia rodziny, ponieważ społecznie jest rzeczą oczywistą, że to ona jest dla jednostki najważniejsza. Co więcej, w pogoni każdego dnia często nie potrafimy znaleźć chwili na rozważania dotyczące istoty rodziny, jako tej najważniejszej zarówno społecznie, jak i indywidualnie grupy. Każdy z nas dba o rodzinę, ale przede wszystkim troszczy się o zapewnienie jej optymalnych warunków o charakterze materialnym. Pomimo tego, że funkcja materialno-ekonomiczna rodziny jest ważna, czasami zbyt mocno zatracamy się w tym, co materialne i nie zauważamy tego, że tracimy to, co najcenniejsze, co łączy i spaja rodzinę, jako jedność. Przykładem tego są chociażby te oto słowa, „(...) kiedy chciałem porozmawiać dostałem komputer, gdy chciałem zwierzyć się z trudności w szkole, otrzymałem wieże. Teraz mam wszystko, a nie mam nic”¹. Tego typu słowa zastanawiają szczególnie w momencie, gdy kierowane są do nas, jako rodziców czy opiekunów osobiście. Wówczas zastanawiamy się, co było nie tak, co zrobiliśmy/zrobiłem źle, a przecież starałem się zapewnić rodzinie wszystko.

Niestety bardzo często w owym „wszystkim”, na rzecz materialnych dóbr pomija się aspekt emocjonalno-ekspresywny. Zapracowani rodzice kosztem wspólnie spędzonego czasu, starają się by ich pociechom niczego nie zabrakło – pracując na kilku etatach i spędzając w pracy wiele godzin. Oczywiście nie możemy całkowicie mieć do nich o to pretensji, bowiem takie zachowanie jest w dużej mierze zdeterminowane wymogami otaczającego świata. Nie mniej należy starać się, by pieniądze i inne dobra materialne całkowicie nie zastąpiły tego, co w rodzinie najcenniejsze – „(...) miłości ojca i matki, która znajduje swe wypełnienie w doskonałej służbie życiu”².

¹ Por, A. Szul, *Wychowanie do miłosierdzia w ujęciu Jana Pawła II*, [w:] *Pedagogia Jana Pawła II w XXI wieku. Teoria i praktyka*, red. N. Nyczkało, Stalowa Wola 2008.

² *Ibidem*, s. 323.

Rodzina jako podstawowa wartość

Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział: „(...) Rodzino, stań się tym, czym jesteś!”. Nie możemy widzieć w rodzinie zaledwie pewnej grupy społecznej opierającej się na więzach krwi, adopcji czy małżeństwa. Rodzina to nie tylko tworzące ją jednostki, które spełniają poszczególne jej funkcje i role. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że rodzina to tworzące ją osoby, to „bardziej niż jakakolwiek inna społeczność-środowisko, w którym człowiek może bytować dla samego siebie poprzez bezinteresowny dar samego siebie”³. Rodzina jest „wspólną osób, gdzie każdy z jej członków w pełni przeżywa swą wartość i godność. Komunia osób, pomiędzy, którymi ujawnia się cały zespół odniesień między osobowych takich jak: oblubieńczość, macierzyństwo i ojcostwo, synostwo i braterstwo”⁴, „jest pierwszą i podstawową szkołą uspołeczniania: w niej, jako we wspólnocie miłości uczynienie daru z siebie jest prawem, nadającym kierunek i warunkującym wzrost”⁵. Akt tworzenia rodziny jest aktem dawania jej samego siebie, jako człowieka, a nie, jako jednostki zapewniającej jej wyłącznie byt. To bezinteresowny dar i umiejętność przekazywania siebie innym, a przez to kształtowania osobowości drugiego człowieka – człowieka, któremu dało się życie.

Istotą rodziny są tworzący ją członkowie, a przede wszystkim rodzice. „Do rodziców, należy bowiem stworzyć taką atmosferę rodzinną, przepojoną miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, aby sprzyjała całemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci”⁶. To oni są odpowiedzialni za prawidłowy kierunek jej rozwoju i wzrastania w komunii międzyosobowych odniesień. Owa odpowiedzialność nie może być jednak wynikiem przymusu. Prawdziwa rodzicielska odpowiedzialność jest wynikiem bezgranicznej miłości, troski o dobro jej wszystkich członków. To właśnie, dlatego nie bez przyczyny „nie zdołano stworzyć dotąd, w całej dotychczasowej historii cywilizacji i kultury, korzystniejszych warunków do prawidłowego rozwoju dzieci i młodzieży, niż jest to możliwe w należytocie funkcjonującej rodzinie”⁷. Istota, jaka tkwi w pojęciu rodzina jest niezwykle istotna, a świadomość jej wartości i tego, co powinno ją tworzyć sprawia, że jest ona także niepowtarzalna i święta. Dlatego ważna staje się nasza świadomość w akcie tworzenia rodziny. Ta świadomość, która rodzi się w każdym z nas i dojrzewa w toku naszego dorastania jest niczym innym jak efektem wychowania właśnie tej rodziny, w której jesteśmy. Tej rodziny, która powinna stawać się dla nas pierwowzorem do tworzenia w przyszłości naszej własnej. To ona, jako pierwsza, ukazuje nam istotę swojego tu i teraz.

³ www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html [dostęp: 25.09.2014 r.].

⁴ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Wrocław 2000, s. 26.

⁵ www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html [dostęp: 25.09.2014 r.].

⁶ M. Leszczyńska, *Pedagogiczne idee Jana Pawła II o wychowaniu młodzieży*, [w:] *Pedagogia Jana Pawła II w XXI wieku...*, op. cit., s. 248.

⁷ M. Łobocki, *W trosce o wychowanie w szkole*, Kraków 2007, s. 179.

Okres narzeczeństwa, jako pierwsza droga ku rodzinie

Okresem, w którym młodzi ludzie już samodzielnie dojrzewają do podjęcia decyzji o założeniu rodziny i spełnianiu obowiązków wynikających z jej istoty, jest okres narzeczeństwa. Celem okresu narzeczeństwa jest przede wszystkim przygotowanie do ślubu. Zgodnie z Konferencją Episkopatu Polski – „narzeczeństwo to okres poznawania się wzajemnie, dostrzeżenia nie tylko zalet, ale i wad, kształtowania się wzajemnego szacunku i wierności, dostrzeżenia wartości rodziny i zauważenia dziedzictwa, jakie każda ze stron wnosi”⁸.

Pełne przeżycie okresu narzeczeństwa przez obojga kochających się ludzi daje podstawy do tworzenia prawidłowo funkcjonującej rodziny, przygotowuje młodych ludzi do podejmowania w przyszłości ról i wyposaża w świadomość odnoszącą się do odpowiedzialności, jaka spoczywa na małżonkach i przyszłych rodzicach w wychowaniu potomstwa i utrzymaniu rodziny. Niestety wciąż zmieniające się wartości i powstające nowe trendy powodują, że młody człowiek coraz częściej nie zdaje sobie sprawy z istoty narzeczeństwa oraz sakramentu małżeństwa. Brak dojrzałej postawy, która stanowi fundament związku małżeńskiego, to nic innego, jak brak przygotowania do pełnienia ról wynikających z założenia rodziny. Przyszli rodzice muszą wiedzieć, że to na nich, jako dawcach życia, spoczywa obowiązek zapewnienia potomstwu wszechstronnego i optymalnego rozwoju oraz chrześcijańskiego wychowania. Muszą być świadomi wzajemnie realizowanych i pełnionych przez siebie ról. Ról, które mają okazję obserwować przez całe życie spoglądając na swoich rodziców.

Rola, jaką pełni matka i ojciec są od siebie różne, jednak tak samo istotne i nierozdzielalne. Ich wzajemne przenikanie, staje się nieodzowne i niepowtarzalne. Na czym polega owa zależność i nierozdzielność? Każde z nich, zarówno ojciec jak i matka, posiadają specyficzne dla swojej roli zadania, w których oczywiście wzajemnie się wspierają, ale nie zawsze mogą się wyręczyć. Aby dobrze to ukazać w pierwszej kolejności należy zdefiniować pojęcia ojcostwa⁹.

Ojcostwo i macierzyństwo

Ojcostwo jest terminem ściśle związanym z pojęciem relacja. Stanowi ona swoistego rodzaju kontakt zachodzący między jednostkami. Czyli w tym przypadku minimum między dwoma istotami. W związku z powyższym wzajemna relacja zachodząca między ojcem a dzieckiem będzie nosić miano ojcostwa. Nie mniej, aby owa relacja mogła rzeczywiście istnieć, mężczyzna w tym przypadku – mąż, partner, musi stać się ojcem. Dlatego też należy zwrócić uwagę na fakt, że ojcem

⁸ Zob. J. Dąbek, *Skarb narzeczeństwa do ponownego odkrycia*, [w:] *Rodzina, wartości, przemiany*, red. M. Ruszel, Stalowa Wola–Rzeszów 2010, s. 35–42.

⁹ Por. A. Szul, *Wychowanie do miłości w ujęciu Jana Pawła II...*, *op. cit.*

czyni mężczyzną kobieta – matka¹⁰. Jest to pierwszy dowód na nierozzerwalność i zależność ról, jaka zachodzi między rolą matki i rolą ojca. Co więcej fakt, że ojcem czyni mężczyzną kobieta, nie odnosi się jedynie do samego momentu wydania przez matkę dziecka na świat. Kobieta już od momentu poczęcia dziecka staje się matką i w okresie ciąży wypełnia swoją macierzyńską rolę. Kobieta odgórnie jest przygotowana do tego by w przyszłości wydać na świat potomstwo i jest do tego stworzona nie tylko w sensie biologicznym, ale i emocjonalnym oraz psychicznym. Jako nosicielka życia dba o nie już od samego początku, dopasowując jednocześnie swoje dotychczasowe życie do jego potrzeb. Dbałość o własne zdrowie, dobrą dietę, ruch to pierwsze zachowania zatroskanej kobiety będącej w ciąży. Stymulacja i doznania, jakie kobieta dostarcza dziecku przez częste z nim rozmowy, śpiew, słuchanie muzyki i przede wszystkim przez dostarczanie emocji, ukierunkowane są na tworzenie niepowtarzalnych więzi. Wszystko to, co robi przyszła matka, począwszy od zdrowego trybu życia, a na przygotowaniu dziecięcego pokoiku skończywszy, jest czymś naturalnym, bezwarunkowym. Czymś, czego nie da się nauczyć. Jest wynikiem samego faktu bycia (stawania się) matką. Świadomość posiadania dziecka rodzi się u kobiety od samego początku, ona wie i czuje, że ono już jest¹¹.

W przypadku mężczyzny „(...) nie ma dyspozycji do roli ojca, ona powstaje dopiero jako efekt świadomej pracy nad sobą oraz reakcji na dziecko już istniejące”¹². Mężczyzna w przeciwieństwie do kobiety nie ma możliwości odczuwania tak silnej więzi z dzieckiem, poczucia świadomości, że ono, nim przyjdzie na świat, już istnieje. Dlatego też, mimo że nie bierze bezpośredniego udziału w kształtowaniu się organizmu dziecka, to jednak „powinien czuć się obdarzony macierzyństwem kobiety, świadomie zaangażować się w oczekiwanie na narodziny i o ile to możliwe uczestniczyć w momencie jego przyjścia na świat”¹³. Na szczęście świat, w którym mężczyznę i kobietę dzieliła prawdziwa przepaść, jest już za nami. Czasy się zmieniły i zmieniło się podejście mężczyzn do kwestii rodzicielstwa. Współczesny przyszły ojciec chodzi z żoną do szkoły rodzenia, robi notatki, jedzie w nocy po kiszzone ogórki, czy lody czekoladowe. A gdy nadchodzi poród, nie tylko zawozi żonę do szpitala, ale zostaje z nią do samego końca. Pomaga przy skurczach i przecina pępowinę. Co więcej, jest to tylko początek jego wielkiej drogi ku wypełnianiu ojcostwa.

Okres po narodzinach dziecka jest momentem przede wszystkim skierowanym na intensywną pielęgnację dziecka, w której głównie uczestniczy matka.

¹⁰ Zob. K.W. Meissner osb, *Ojciec – potrzeby dziecka a wzorzec męskości*, [w:] *Oblicze ojcostwa*, red. D. Kornas-Biela, Lublin 2001, s. 193.

¹¹ Zob. M. Grabowska, *Rola rodziny i szkoły w przeciwdziałaniu trudnościom dydaktycznym uczniów na podstawie badań przeprowadzonych w Gimnazjum nr 5 w Stalowej Woli*, Praca licencjacka, Stalowa Wola 2010, s. 11–12 (niepublikowane).

¹² W. Póltawska, *Wychowanie mężczyzny do ojcostwa w rodzinie*, [w:] *Oblicze ojcostwa...*, *op. cit.*, s. 234.

¹³ www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html [dostęp: 25.09.2014].

Ojciec musi wszystkiego nauczyć się od kobiety. Kobieta, jako żona i matka pomaga stać się małżonkowi ojcem. Stara się go wspierać w każdym momencie, w każdych czynnościach poświęcanych dziecku i sprawia, że strach, wynikający często z obawy nieumyślnego zrobienia dziecku krzywdy, szybciej znika¹⁴. Pierwsze dni ojca z dzieckiem to czas nauki, w którym intensywnie uczestniczy matka – „nauczycielka”¹⁵. Jest to kolejny dowód na nierozzerwalność w wypełnianiu rodzicielskich ról już w pierwszych dniach bycia rodzicami.

Jak wspomniano specyfika ról, wypełnianych przez rodziców, jest bardzo różna. Ujawnia się ona doskonale w toku całego procesu wychowania potomstwa – począwszy od narodzin aż po okres przedszkolny, szkolny i ich dorosłość. Na każdym z tych etapów współzależność i nierozzerwalność roli ojca i matki staje się doskonale widoczna. Pojawiają się charakterystyczne dla danej roli zachowania oraz cechy.

Specyfikę roli jaką pełni w domu kobieta – matka charakteryzuje przede wszystkim jej emocjonalność. Będąc strażniczką domowego ogniska, otacza opieką wszystkich domowników, tworzy atmosferę wsparcia, czułości i ciepła¹⁶. To ona jest tą, która ukazuje jak ważna w życiu człowieka jest emocjonalność, umiejętność okazywania uczuć, emocji czy szacunku do drugiego człowieka. Uczy delikatności. Jest tą, do której bez względu na to czy jesteśmy dorośli czy małym dzieckiem – możemy się wyplakać, przytulić. Instynkt macierzyński

(...) pozwala jej na dostrzeżenie wszystkich potrzeb dziecka na każdym etapie jego życia. Już, jako niemowlę otacza nieustanną opieką i uwagą, reaguje na każdy płacz, krzyk spowodowany potrzebami fizjologicznymi czy emocjonalnymi. Szczególnie wiek dojrzewania stanowiący dla dorastającego człowieka trudny okres wymaga od matki wzmożonej pomocy i uwagi. Zmiany fizjologiczne, wahania nastrojów, emocjonalne zaburzenia, problemy w gronie rówieśniczym i w szkole stanowią jedne z wielu sytuacji, w których obecność matki, możliwość przytulenia się czy wyplakania jest bardzo ważna¹⁷.

Niepowtarzalność roli, jaką pełni, wynika z faktu, że tylko ona potrafi dostrzec to, co nie zostało głośno powiedziane. Cechą charakterystyczną kobiety – matki jest fakt, że „jest sercem wspólnoty rodzinnej, ona daje życie i pierwsza wychowuje. To ona przekazuje prawdy wiary i zasady etyczne, (...) godzi prawa poszczególnych członków z wymaganiami”¹⁸. Zwykle to matka jest tą, która przekazuje nam obyczaje, tradycje i jako patronka domowego ogniska troszczy się o przekazywanie z pokolenia na pokolenie istotnych dla rodziny wartości, kształtując naszą osobowość i postawę narodową.

¹⁴ Zob. M. Grabowska, *op. cit.*, s. 13.

¹⁵ Por. Jan Paweł II, *Odpowiedzialne rodzicielstwo. Spotkanie z uczestnikami kursu poradnictwa rodzinnego*, „L'Osservatore Romano” 1992, nr 2, s. 20–21.

¹⁶ Por. T. Kukołowicz, *Rodzina wychowuje*, Stalowa Wola 1996, s. 82.

¹⁷ Zob. M. Grabowska, *op. cit.*, s. 12.

¹⁸ S.A. Knutel, *Wychowawcza rola rodziny w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] *Pedagogika Jana Pawła II...*, *op. cit.*, s. 326.

Wszystko to, co charakteryzuje matkę, jej wrażliwość, czułość, opiekuńczość – to cechy, które okazuje ona w sposób bezpośredni. Emocjonalność kobiety przejawia się w tym, że nie jest ona ukrywana, lecz zawsze w pełni okazywana. W odróżnieniu od kobiety, mężczyzna – ojciec, mimo iż również posiada owe cechy, to nie okazuje ich tak otwarcie, jak to robi kobieta. Miłość ojcowska przejawia się głównie w zapewnieniu dziecku poczucia bezpieczeństwa, wsparcia w trudnych chwilach, nauczania go umiejętnego podejmowania decyzji i radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Można powiedzieć, że kiedy matka kształtuje w dziecku sferę emocjonalną, ojciec zwraca się bardziej ku jego „stabilności”. Chodzi o to, że zarówno ojciec, jak i matka, wspólnie przygotowują dziecko do dorosłego życia, do spełniania pewnych norm i zasad wynikających z przynależności do danego społeczeństwa. Nie mniej każde z nich robi to inaczej. Ojciec uczy owej stanowczości w podejmowaniu decyzji, kładzie nacisk na rozsądek, odpowiedzialność i rzetelność w wykonywanych czynnościach. Uczy posłuszeństwa i szacunku zarówno do innych ludzi, jak i do siebie samego. Można potocznie powiedzieć, że w przeciwieństwie do matki, w pozytywnym znaczeniu tego słowa, jest bardziej „surowy”. Stawianie przed dzieckiem określonych zadań ma na celu ukształtowanie w nim określonej postawy. Mówiąc jednak o kształtowaniu postawy dziecka, stawianiu przed nim określonych zadań, należy zwrócić uwagę na fakt, że to, jak będzie ono wykonywało określone zadania i jak będzie do nich podchodziło, zdeterminowane jest przez kontakt, jaki posiada dziecko z ojcem. W przypadku matki więź, jaka istnieje między nią, a dzieckiem rodzi się już od momentu poczęcia i utrwalana jest przez czas, jaki matka poświęca swemu dziecku. W przypadku ojca jest podobnie, to jak bardzo dziecko będzie związane z ojcem zależy od czasu, jaki jest mu przez niego poświęcany. Dlatego bardzo ważne jest intensywne uczestniczenie ojca w macierzyństwie matki.

Czas, który ojciec spędza z dzieckiem jest momentem, w którym budowana jest między nimi więź. Jeżeli tego czasu nie będzie wiele, ta więź również nie będzie wielka. Rzeczą oczywistą jest to, że ojciec w oczach dziecka jest autorytetem. „Dziecko spontanicznie ufa ojcu, kiedy czuje się kochane, dlatego powinno być ono budowane na miłości i trosce o siebie”¹⁹. Dlatego tak ważne jest by nie stracić tego miana w oczach dziecka. Jeżeli ojciec nie posiada autorytetu „wówczas dziecko wstydzi się ojca i odruchowo gdzie indziej szuka wzorca do naśladowania”²⁰. Autorytet, jakim obdarza dziecko jest wynikiem nie tylko samego podziwu, ale przede wszystkim zaufania. Jednak by je zdobyć potrzebny jest czas.

¹⁹ J.S. Augustyn, *Wychowanie do ojcostwa*, [w:] *Oblicze ojcostwa...*, op. cit., s. 247.

²⁰ *Ibidem*, s. 248.

Współczesna rodzina

Można stwierdzić, że

(...) rodzice w wychowawczym oddziaływaniu nie tyle się wzajemnie wymieniają, ile uzupełniają. Osobowości każdego z rodziców są niczym dwie różne rzeki, które wpadają do tego samego morza celów, jakim jest kształtowanie dojrzałej osobowości dziecka. Każde z nich posiada specyficzną rolę do spełnienia i nie może być przez nikogo do końca zastąpione²¹.

Specyficzność opisanych powyżej ról, jakie pełni matka i ojciec w kształtowaniu swojego dziecka, stanowią nierozdzielalną całość tworząc między nimi niezniszczalną nić porozumienia. Indywidualności osobowe, które posiadają, wcale nie zaburzają funkcjonowania rodziny. Wręcz przeciwnie – dzięki odmienności realizowanych ról poprzez współpracę i wzajemne uzupełnianie, przyczyniają się do prawidłowego jej funkcjonowania. Ponadto, bez względu na sposób realizowania roli, podstawą jej egzystencji, zarówno w przypadku ojca, jak i matki, jest bezgraniczna miłość ukierunkowana na dobro rodzinne i przede wszystkim na wszechstronny rozwój dziecka. Ta wspomniana bezgraniczna miłość posiada ogromną moc powodującą, że zarówno matka, jak i ojciec zmieniają się. Coraz częściej współczesny ojciec zajmuje zupełnie nowe miejsce w rodzinie. Rezygnuje z kariery zawodowej, by zająć się wychowaniem dzieci, towarzyszy partnerce przy porodzie, odkrywa uroki ojcostwa. Buduje nowy wzorzec ojca w dwudziestym pierwszym wieku, dla którego wychowanie dziecka jest najważniejszym powołaniem. Pomiedzy dwiema skrajnościami – pozbawionego emocji pracoholika i poświęcającego całą swą energię dziecku ojca – stoi normalny współczesny mężczyzna. Zależy mu na zapewnieniu rodzinie dobrych warunków życiowych, pracuje na jej utrzymanie, ale też buduje relacje z dzieckiem, zajmuje się nim tak samo jak matka. Czasem ma wątpliwości, chwile zwątpienia, ale też momenty euforii – jak każdy człowiek. Słowa te stanowią opinię forumowiczów, którzy, biorąc pod uwagę intensywność zmieniającego się społeczeństwa, chcieli pokazać, że rola, jaką pełni w nim ojciec, zmierza w dobrym kierunku.

Podsumowanie

Mówi się, że kobieta i mężczyzna są jak dwie pasujące do siebie połówki i tak też być powinno. Wszystko to, co robi matka i ojciec winno opierać się na wzajemnej pomocy i wsparciu. Pomoc, której potrzebuje każda ze stron, wynika właśnie z ich indywidualności. Różnice, jakie występują w roli matki i ojca dopasowują się nawzajem, jak brakujące elementy, które wspólnie tworzą całość, jedność.

²¹ J. Homplewicz, *Pedagogika rodziny*, Rzeszów 2000, s. 76.

Dlaczego warto zwracać uwagę na istotę i nierozzerwalność roli matki i ojca? Bowiem coraz więcej ludzi musi zdać sobie sprawę z tego, czym dla dziecka jest rodzina. Dlaczego mały człowiek potrzebuje w swoim życiu zarówno matki i ojca. I przede wszystkim dlatego, by młodzi ludzie – przyszli bądź obecni rodzice – zrozumieli jak ważna w ich (wspólnym) życiu jest rola drugiego człowieka. By zrozumieli, że tak jak dziecko potrzebuje i uczy się od matki i ojca, tak oni uczą się od siebie nawzajem i wzajemnie się potrzebują.